



Sygn. akt I CSK 389/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa D. B. i D. B.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej

w N. z siedzibą w N.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 marca 2011 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku

Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 lutego 2010 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i oddala apelację;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa**

- **Sądu Apelacyjnego kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od skargi kasacyjnej.**

Uzasadnienie

D. i D. B., rodzice małoletniego K. B. urodzonego 14 marca 2008 r., domagali się zasądzenia na jego rzecz od Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej - Szpitala Powiatowego im. [...] w N., kwoty 1 000 000 zł zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany w sprzeciwie od tego nakazu wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że D. B. została przyjęta do pozwanego Szpitala w celu odbycia porodu po prawidłowym przebiegu ciąży w dniu 5 marca 2008 r. Ponieważ poród nie nastąpił w planowanym terminie, w siódmym dniu po jego upływie rozpoczęto wspomaganie akcji porodowej, co nie dało rezultatu i stan ten utrzymywał się do dnia 14 marca 2008 r., kiedy D. B. urodziła syna bez oznak życia. Dziecko było nieprzytomne, całkowicie wiotkie, nie oddychało, brak było akcji serca. W wyniku resuscytacji i reanimacji, po pięciu minutach serce dziecka zaczęło pracować, a po upływie około godziny pojawił się własny niewydolny oddech, dziecko było nadal nieprzytomne. Dziecko było sztucznie podtrzymywane przy życiu i leczone objawowo w związku z występującymi powikłaniami. Później pojawił się zanik tkanki mózgowej. Dziecko zmarło dnia 7 maja 2009 r., po 14 miesiącach życia. Sporządzona na potrzeby postępowania karnego, a dopuszczona jako dowód w niniejszej sprawie, opinia Instytutu Matki i Dziecka Kliniki Położnictwa i Ginekologii, wraz z opinią uzupełniającą przeprowadzoną w postępowaniu cywilnym, jednoznacznie wskazały, że poród został nieprawidłowo przeprowadzony przez lekarzy pozwanego, gdyż nie przeprowadzono cesarskiego cięcia. Po śmierci dziecka jego rodzice wstąpili do procesu jako spadkobiercy.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było uzasadnione na podstawie art. 446¹ k.c. Dokonując oceny wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy stwierdził, że dziecko zostało skrzywdzone ponad ludzką miarę. Nie mogło poznać, usłyszeć, zobaczyć i poczuć swoich rodziców, odebrano mu radość dzieciństwa, możliwość poznania świata, doznania miłości rodziców. Podczas życia było ciągle poddawane zabiegom medycznym powodującym cierpienie. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że kwota 1 000 000 zł, obiektywnie wysoka, jest odpowiednią miarą zadośćuczynienia, a to, że przypadnie ono rodzicom zmarłego dziecka, nie ma znaczenia do oceny jego wysokości. Sąd nie podzielił zarzutu, że ciężka sytuacja finansowa pozwanego uzasadnia obniżenie zadośćuczynienia do kwoty 100 000 zł, do której pozwany uznał powództwo.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego, wnosząc o jego zmianę i obniżenie zadośćuczynienia do kwoty 100 000 zł.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 lutego 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, V i VI w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz każdego powodów po 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2008 r., zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 5 617 zł tytułem kosztów postępowania, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 14 829,52 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu i wydatków, od której byli zwolnieni powodowie, oddalił apelację w pozostałym zakresie i nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, akceptując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, podkreślił, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Nie podzielił natomiast poglądów Sądu Okręgowego co do wysokości zadośćuczynienia. Ponieważ po pewnym czasie dziecko zaczęło reagować na bodźce bólowe, to należy uznać, że odczuwało cierpienia fizyczne, nie odczuwało jednak cierpień psychicznych, związanych z odczuciem wyrządzonej mu krzywdy. Podstawą ustalenia wysokości zadośćuczynienia nie może być to, co K. B. utracił umierając, a więc nieprzeżyte życie i to, co ono mogło i powinno było mu przynieść. Nie jest też bez znaczenia fakt, że zadośćuczynienie przypadnie nie dziecku, a jego rodzicom. To, co dla

zmarłego byłoby zadośćuczynieniem, dla jego spadkobierców jest już tylko wierzytelnością pieniężną, która wchodzi do spadku w wysokości, jaka była odpowiednia tytułem zadośćuczynienia dla bezpośredniego poszkodowanego. Dziecko nie mogło mieć z zadośćuczynienia żadnych korzyści. Dlatego Sąd Apelacyjny, uwzględniając rozmiar krzywdy doznanej przez dziecko za życia, stopień jej odczuwania i czas trwania oraz przyczyny rozstroju zdrowia, a także to, że śmierć poszkodowanego nie może działać na korzyść podmiotu ponoszącego odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę, uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 200 000 zł jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Powodowie w skardze kasacyjnej zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej punktu I, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 445 § 3 w związku z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że dochodzone roszczenie nie jest roszczeniem osobistym poszkodowanego dziecka, ale jedynie wierzytelnością jego rodziców, oraz art. 445 § 1 k.c. przez ustalenie wysokości zadośćuczynienia w kwocie rażąco niskiej w stosunku do niewyobrażalnego zakresu krzywdy doznanej przez dziecko.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, nie określił jednak zasad ustalania jej wysokości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września

2010 r., II CSK 94/10, Biul. SN 2010, nr 12, poz. 15). Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod rozważenie całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008 D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl. i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, niepubl.).

W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się jednak pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa

(zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65 (OSPİKA 1966, nr 4, poz. 92). Jego konsekwencją - na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 40) - była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Nawiązując do praktyki orzeczniczej, zapoczątkowanej orzeczeniem z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, podkreślił, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97, niepubl., z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl., z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl., z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl., z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175) i z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008 D, poz. 95 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, niepubl.).

Sąd Apelacyjny, pięciokrotnie obniżając wysokość zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Okręgowy w kwocie 1 000 000 zł, kierował się w szczególności tym, że dziecko odczuwało cierpienia fizyczne, nie odczuwało jednak cierpień psychicznych oraz nie mogło mieć żadnych korzyści z zadośćuczynienia, które dla jego spadkobierców jest już tylko wierzytelnością pieniężną wchodzącą do spadku.

W orzecznictwie oraz w piśmiennictwie przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Nie można tak kategorycznie twierdzić, jak uczynił to Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, że dziecko ze względu na wiek odczuwało tylko cierpienia fizyczne. Okoliczność, że nie miało ono jeszcze ukształtowanej psychiki, nie może oznaczać, że nie doznawało również cierpień psychicznych. Zresztą nawet przy przyjęciu, że dziecko doznawało jedynie cierpień fizycznych, okoliczność ta nie może tylko z tego powodu prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia, ze względu przede wszystkim na wyjątkowo drastyczne i wstrząsające okoliczności niniejszej sprawy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może zaś oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, niepubl.). Tym bardziej więc zasada ta nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie najważniejszej wartości, jaką jest życie człowieka.

Nie może też prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia okoliczność, że poszkodowane dziecko zmarło, a po jego śmierci do procesu wstąpili rodzice jako spadkobiercy ustawowi. Zgodnie z art. 445 § 3 k.c., roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Oznacza to, że rozważane roszczenie w zasadzie nie podlega dziedziczeniu, jako ściśle związane z osobą zmarłego (zob. art. 922 § 2 k.c.). W drodze wyjątku

ustawodawca dopuścił dziedziczenie roszczenia o zadośćuczynienie w dwóch wypadkach, m.in. w razie wytoczenia powództwa za życia poszkodowanego. Rzeczywiście, jak podkreślił Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy w dawniejszym orzecznictwie twierdził, że w razie śmierci poszkodowanego należy mieć na uwadze przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, iż przypadnie ono nie bezpośrednio poszkodowanemu, lecz jego spadkobiercom (wyroki z dnia 15 grudnia 1961 r., 1 CR 775/60, OSNCP 1963, nr 2, poz. 36, z dnia 3 maja 1963 r., III CR 395/62, OSPiKA 1965, nr 1, poz. 7 i z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183). Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela tego stanowiska. W rozważanej sytuacji chodzi bowiem o jedno roszczenie, które wyjątkowo podlega dziedziczeniu, a nie o dwa różne roszczenia (poszkodowanego i jego spadkobierców), których wysokość byłaby ustalana na podstawie odmiennych kryteriów. Według art. 922 § 1 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Takie prawa (tu: roszczenie o zadośćuczynienie) i obowiązki wchodzi w skład spadku, jest zaś zasadą, że spadkobierca znajduje się w takiej sytuacji prawnej, w jakiej znajdował się spadkodawca (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2001 r., III CZP 4/01, OSNC 2001, nr 10, poz. 144). Roszczenie o zadośćuczynienie nie może być inne tylko dlatego, że poszkodowany zmarł w trakcie procesu. W przeciwnym razie o wysokości zadośćuczynienia decydowałaby okoliczność w zasadzie nieprzewidywalna, jaką jest chwila śmierci poszkodowanego: przed uprawomocnieniem się wyroku albo po jego uprawomocnieniu. Należy poza tym podkreślić, że przedstawione wyżej rozumowanie znajduje potwierdzenie w nowym art. 446 § 4 k.c., który przyznaje najbliższym członkom rodziny zmarłego samodzielne roszczenie o zadośćuczynienie. W takim zaś wypadku wysokość zadośćuczynienia dla najbliższego członka rodziny zmarłego może być rzeczywiście inna niż zadośćuczynienia, które przysługiwałoby poszkodowanemu przed jego śmiercią, są to bowiem dwa różne roszczenia.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., sprawia, że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości

przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1948 r., C 859/48, „Państwo i Prawo” 1949, nr 11, s. 127, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53, z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1360/00, niepubl., z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, niepubl., z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl. z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl., z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl. i z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w sposób oczywisty naruszył kryteria ustalania wysokości odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia, bezzasadnie zmniejszając wysokość zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Okręgowy do kwoty 200 000 zł.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

db

/tp/